

52. Suwak rachunkowy do obliczania miąższości okrągłych dłużyc drzew, 1949.
53. Przyrząd do pomiaru miąższości drzew. 1951.
54. Światłomierz do pomiaru przepuszczalności świetlnej koron drzew leśnych, 1954.
55. Urządzenie do pozyskiwania surowca drzewnego w postaci całych drzew, jego załadunku, zrywki i wywozu, 1960.
56. Przyrząd do rzutowania koron drzew, 1960
57. Przyrząd do orientacyjnego pomiaru drzew, 1961.
58. Wysokościomierz, 1961.
59. Urządzenie do łupania pniaków, 1964.
60. Urządzenie ciągnikowe do smarowania upraw leśnych, 1967.
61. Luneta do pomiaru miąższości drzewostanu, 1967.
62. Sposób ochronnego smarowania młodników leśnych i urządzenie do nakładania preparatów ciekłych wg tego sposobu, 1969.
63. Sposób nacinania żłobków na spalach żywicowanych drzew z równoczesnym nakładaniem preparatów chemicznych oraz urządzeniem do wykonania tego sposobu, 1970.
64. Sposób prostolinijnej uprawy gleby leśnej oraz zestawów urządzeń zawieszanych na podnośnikach hydraulicznych do zastosowania tego sposobu, 1970.
65. Sposób wyrównania, wałowania i dociskania skib odkładanych przy częściowej uprawie gleby leśnej oraz urządzenia do stosowania tego sposobu, 1972.

Patenty uzyskane za granicą:

66. Verfahren und Vorrichtung zum Fällen von Bäumen, 1961
67. Method of and Apparatus for Harvesting Trees, 1961.
68. Verfahren zur Erlangung von Holzrohstoff in Form von ganzen Bäumen samt Wurzeln, Stamm und Ästen, sowie Vorrichtungen zum Stürzen, Fällen, Verladen, Rücken und Abtransportieren des Holzes aus dem Walde, 1963.

Wspomnienie o mgr. inż. Gabrielu Głowackim

Воспоминание о маг. инж. Габриэле Гловацком

Gabriel Głowacki M.Sc Eng. Obituary



21 lutego 1980 r. zmarł w Łodzi mgr inż. Gabriel Głowacki, pierwszy dyrektor b. Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi. G. Głowacki urodził się 18 marca 1901 r. w Studziance w województwie bielskopodlaskim, w rodzinie rolnika. Od najwcześniejszej młodości był zdany na własne siły. Po ukończeniu gimnazjum w Siedlcach, w 1921 r. podjął studia na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Budownictwa Lądowego. W czasie ferii trafia jako student budownictwa na odpoczynek (na obóz kondycyjny) do Nadleśnictwa Radzyń. Tu zapoznaje się z pracą leśnika, z ludźmi oddanymi lasom, z przyrodą. Jak wielkie musiały to być przeżycia dla młodzieńca, skoro po powrocie z wakacji po 2 latach studiów politechnicznych przerywa je i zapisuje się „od nowa” na Wydział Leśnictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Uzyskuje dyplom inżyniera leśnika w 1929 r. specjalizując się w urządzaniu lasu w katedrze

prof. Jedlińskiego. Tak na Politechnice jak i na SGGW uzyskuje bardzo dobre oceny i ma propozycje pozostania na uczelni i poświęcenia się pracy naukowej. Tymczasem odbywa służbę wojskową i kończy podchorążówkę artylerii w Gródku Jagiellońskim jako prymus.

Pracę zawodową rozpoczął kol. G. Głowacki w Biurze Urządzania Lasu Dyrekcji Lasów w Warszawie, początkowo jako taksator, później kierownik drużyny. Następnie zostaje mianowany kierownikiem Wydziału Urządzania w DLP w Łucku na Wołyniu, po czym wraca do Dyrekcji Naczelnej LP w Warszawie, by zająć kolejno stanowisko inspektora i kierownika biura. Na tym stanowisku pracuje do 1939 r., wdrażając do praktyki nowe zasady urządzania lasu, które naukowo opracował i wpoił Mu w czasie studiów prof. Jedliński — zasady oparte na przyrodniczych podstawach urządzania. Już wtedy dał się poznać jako wybitny i ceniony specjalista urządzania, był twardy i wymagający wiele od siebie jak i od podległych Mu pracowników, bardzo sumienny i pracowity. We wrześniu 1939 r. został ewakuowany wraz z Ministerstwem Rolnictwa na teren Litwy. W 1940 r. wraca w rodzinne strony, w Lubelskie i pracuje na podrzędnych stanowiskach w leśnictwie, biorąc czynny udział w ruchu oporu.

Po wyzwoleniu zostaje już w lutym 1945 r. delegowany przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie do dyspozycji Pełnomocnika Rządu do Łodzi — dla utworzenia i zorganizowania pierwszej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi. Ziemia łódzka bowiem w okresie międzywojennym nie miała własnej administracji leśnej. Jak wielka była to praca świadczy fakt, że trzeba było zorganizować urząd dyrekcji, 56 nadleśnictw, 30 tartaków, 3 fabryki mebli, destylarnie żywicy w Zagórzcu, fabrykę beczek itp. Trzeba było ten wielki majątek zabezpieczyć, przejąć na własność Skarbu Państwa i zorganizować administrację. Gros bowiem lasów łódzkich to lasy średniej wielkości obszarniczej (pomajątkowe), upaństwowione na mocy dektretu z 12 XII 1944 r. Nie było także siedziby dla dyrekcji. Początkowo urządzono ją w czynszowej części kamienicy przy ul. Piramowicza 6. Potem władze miejskie przeznaczyły dla lasów zbombardowaną kamienicę przy ul. Zachodniej 105. Dyr. Głowacki przeprowadził w ciągu niespełna roku jej kapitalny remont i do dziś mieści się w niej OZLP w Łodzi, Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego i Biuro Urządzania i Geodezji Leśnej. Dyrektor Głowacki pracował bardzo dużo, pierwszy przychodził do pracy, a wychodził jako ostatni. Obsadzał kluczowe stanowiska fachowcami z wyższym wykształceniem, co wówczas było niezwykle trudne, ale i przez niektórych niemile widziane. Największym chyba osiągnięciem dyr. Głowackiego były masowe zalesienia powojenne, którymi się zajmował. Zalesiano wtedy tysiące hektarów — dzisiaj są to już drzewostany 35-letnie, dobrej jakości. Zalesieniami tymi przyczynił się dyr. Głowacki do znacznego zwiększenia lesistości ziemi łódzkiej. W tym samym czasie był pełnomocnikiem zarządu ówczesnej spółdzielni „LAS”, organizował łódzki oddział tej spółdzielni i doprowadził do utworzenia sklepu „Jedności Łowieckiej” w Łodzi. Do 1948 r. był członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej i wykładał encyklopedię leśnictwa w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego od czasu jej powstania w Łodzi aż do przeniesienia do Olsztyna. Jest od 1949 r. członkiem ZSL. Dyrektorem pozostawał do r. 1949, kiedy to wraca do studiów przerwanych na Wydziale Budownictwa Lądowego, które kończy

jaki drugi fakultet na Politechnice Łódzkiej w 1952 r., pracując jednocześnie w Biurze Projektowym w Łodzi jako pracownik geodezji do r. 1961. Następnie pracuje jako rzeczoznawca ds. budownictwa, leśnictwa i biur projektowych w Narodowym Banku Polskim w Łodzi, skąd w 1966 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę. Funkcje rzeczoznawcy pełnił zresztą do końca życia. Władał biegle językami obcymi: rosyjskim, niemieckim, francuskim oraz litewskim i będąc już na emeryturze tłumaczył artykuły z prasy zagranicznej, jak i dokonywał przekładów wydawnictw, książek popularnonaukowych na język polski. Do końca życia bardzo kochał las i lubił w nim przebywać, brał udział w konferencjach terenowych nadleśniczych, dyskusjach hodowlanych, zjazdach terenowych PTL, polowaniach itp. Przez cały okres życia był zapalonym, etycznym myśliwym. Od 1945 r. do 1949 r. był przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem za zasługi dla gospodarki łowieckiej, a ostatnio jako jeden z nielicznych w kraju otrzymał najwyższe odznaczenie łowieckie „Złom”.

Pożegnały Go też w imieniu leśników i myśliwych polskich lasów trąbki leśne hejnałem łowieckim „Koniec życia — koniec polowania”.

Dyrektorze Głowacki — Darz Bór!

Henryk Baksalerski

„Sylwan” przyjemnym upominkiem za granicę, m.in. dla mieszkających tam rodaków. Pomyśl o tym. Warunki prenumeraty dla mieszkających za granicą na ostatniej stronie okładki.